

Jolanta Markwart¹

ŹRÓDŁA METODOLOGICZNE W DOBIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ EKONOMII JAKO NAUKI

Streszczenie

W artykule przeprowadzono próbę identyfikacji i analizy źródeł metodologicznych ekonomii jako nauki, w okresie jej powstawania i wyodrębniania się pierwszych szkół ekonomicznych: fizjokratyzmu, ekonomii klasycznej i historyzmu. W toku dyskursu nad metodą, wyprowadzono teorie, których przesłanki ówcześni badacze opierali na obserwacji i introspekcji a następnie na ich podstawie, drogą dedukcji i indukcji formułowali wnioski ceteris paribus prawdziwe. Analiza metod badawczych, stosowanych przez głównych przedstawicieli najważniejszych szkół ekonomii XIX wieku, wskazuje, że koncentrowali się oni na określeniu przedmiotu badań ekonomii i do niego dopasowywali metodologię. Zgodnie z zasadami porządku naturalnego francuscy ekonomiści formułowali prawa w oparciu o to, jakie one powinny być, a nie jakie są w rzeczywistości, stąd ekonomia nie posiadała cech nauki nomotetycznej. Razem z powstaniem i rozwojem myśli klasycznej (W. Senior, J.S. Mill) rozbudowywano metodologię badawczą, lecz należy podkreślić, że główni twórcy ekonomii klasycznej – A. Smith i D. Ricardo – nie skupiali swej uwagi na nazywaniu metod badań, tylko na wyjaśnianiu i rozwiązywaniu problemów gospodarczych. Z kolei historycy badający cywilizacyjny rozwój narodów, uwzględniali kontekst historyczny, socjologiczny, polityczny i społeczny zjawisk ekonomicznych, które uważali za względne i występujące okresowo. Polscy ekonomiści z kolei, wykorzystując i łącząc metody badawcze czołowych szkół europejskiej ekonomii, podporządkowali przedmiot badań celowi, którym było odzyskanie niepodległości. Przedstawiciele ówczesnej teorii ekonomii wykorzystywali w procesie badawczym własną kompilację znanych i odrębnie wypracowanych metod badań nad zagadnieniami gospodarczymi, co składało się na interdyscyplinarny charakter

¹ Dr, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, Wydział Ekonomiczny, Katedra Ekonomii, j.markwart@uthrad.pl.

ekonomii jako nauki. Przemieszczenie się zasad czystej ekonomii ze zdecydowanie normatywnym ujęciem problemów gospodarczych było charakterystyczną cechą poglądów ekonomicznych przedstawicieli myśli XIX-wiecznej.

Słowa kluczowe: źródła metodologiczne, teorie ekonomiczne, fizjokratyzm.

Wstęp

Myśl ekonomiczna w ujęciu systemowym pojawiła się w drugiej połowie XVIII wieku, wraz z powstaniem doktryny francuskich fizjokratów i angielskich klasyków. „Nie można udawać, że Adam Smith był twórcą ekonomii politycznej. Cantillon, Quesnay czy Turgot, mają większe prawo do takiego zaszczytu. Lecz *Essay* Cantillona, artykuły Quesnaya czy *Reflections* Turgota są dla nauki w najlepszym razie długimi broszurami, raczej próbą generalną spektaklu pt. *Nauka* niż czymś realnym” (Blaug, 1998, s. 81). Dopiero dzieło A. Smitha stanowiło kompletny i pełny traktat ekonomiczny. Towarzysząca narodzinom nauki metodologia teorii ekonomii poważnie różniła się od obowiązujących obecnie standardów. Według Marka Blauga, w badaniach naukowych dominował wówczas kanon stanowiący, że „Typowy pogląd na naukę w połowie XIX wieku był następujący: badanie naukowe rozpoczyna wolna, pozbawiona uprzedzeń wobec faktów obserwacja, prowadząca – dzięki wnioskowaniu indukcyjnemu – do sformułowania odnoszących się do tych faktów praw uniwersalnych; wreszcie – dzięki dalszej indukcji – powstają twierdzenia jeszcze bardziej ogólne, nazywane teoriami; prawdziwość zarówno praw, jak i teorii jest ostatecznie sprawdzana przez porównywanie ich konsekwencji empirycznych ze wszystkimi zaobserwowanymi faktami (włączając i te fakty, które dały im początek). Ta indukcyjna koncepcja nauki jest doskonale streszczona w *System of Logic, Ratiocinative and Inductive* (1843) Johna Stuarta Milla (1806-1873) i aż do dziś odpowiada wyobrażeniu nauki przeciętnego człowieka” (Blaug, 1995, s. 38). Mill przyjął założenie, że rozumowanie indukcyjne od szczegółu do ogółu powinno prowadzić do wniosków mających gwarantować pewność. Ustalenia te przebiegające w pięciu krokach nazwane zostały kanonami Milla (Mill, 1962).

Obserwacja dotyczyła zarówno konkretnych zjawisk, jak i ich otoczenia. „Niewątpliwie analizowanie zjawisk gospodarczych za pomocą pojęcia »przyczynowości zdarzeń« jest metodą, która była właściwa ekonomii od jej zarania. Wykorzystywali ją tacy ekonomiści jak Adam Smith, Richard Cantillon czy John Stuart Mill, uznawani za ojców tej nauki” (Machaj, 2010, s. 217). Ekonomia, którą fizjokraci uznawali za naukę przyrodniczą, co też wynikało z oparcia ekonomicznych na porządku naturalnym, bardzo szybko ewoluowała w kierunku uwarunkowań społecznych. Adam Smith postrzegał człowieka, jako byt z jednej strony kierujący się naturalnym egoizmem, z drugiej będący jednostką społeczną, związany sympatią i współodczuwający z innymi (Markwart, 2017, s. 19). Pewnego rodzaju interdyscyplinarność ekonomii, również w metodologii tej nauki pojawia się już w początkach jej powstawania. Współczesne podejście do interdyscyplinarnego

rozumienia i wykorzystania metod badawczych w ekonomii, od eksperymentu, przez koncepcje empiryczne, do oddziaływań międzyludzkich w społeczeństwie znajduje swoje odzwierciedlenie w najnowszej literaturze przedmiotu (Drouvelis, 2021). Bogactwo naukowe ekonomii wynika z szerokiego spektrum przedmiotu badań, obejmującego zarówno cele gospodarowania, jak i mechanizmy towarzyszące ich osiągnięciu.

1. Dyskurs o metodach badań ekonomicznych

Twórca szkoły neoklasycznej, Alfred Marshall (1842-1924), w swoich *Zasadach ekonomiki*, w rozdziale poświęconym metodom badań, zadania ekonomiki jako nauki sprowadzał do gromadzenia faktów, ich porządkowania i interpretacji, a następnie wyciągania wniosków, dzięki posługiwaniu się metodami dedukcji i indukcji. „Metody, których wymaga to podwójne zadanie, nie są właściwe jedynie ekonomii; są one wspólną własnością wszystkich nauk. Wszelkie środki i sposoby ustalania stosunków pomiędzy przyczyną i skutkiem, opisywane w traktatach o metodzie naukowej, muszą być użyte z kolei przez ekonomistę. Niema ani jednej metody badania, która mogłaby słusznie być nazwana metodą ekonomiki, lecz każda metoda może być zastosowana pożytecznie na właściwym miejscu, bądź sama, bądź w połączeniu z innymi” (Marshall, 1925, s. 27). Cytowany fragment *Zasad Ekonomiki* Marshalla niezaprzeczalnie potwierdza współczesną tezę o wielości i interdyscyplinarnym charakterze metodologii badań ekonomicznych.

W oparciu o analizę przeprowadzoną przez M. Blauga, jego zdaniem, dalszy rozwój metodologii ekonomii, od powstałego w drugiej połowie XIX wieku modelu hipotetyczno-dedukcyjnego, przez tezę o symetrii, falsyfikacjonizm K. Poppera, po paradygmaty T. Kuhna, programy badawcze I. Lakatosa i wreszcie podejście systemowe Ludwiga von Bertalanffy’ego – znacznie odbiega od metod stosowanych w początkach rozwoju ekonomii jako nauki (Stankiewicz, 2007, s. 16-34; Wojtyła, 2000, s. 11-31; Snowden, Vane, Wynarczyk, 1998, s. 29-34; Landreth, Colander, 1998, s. 40-43). Z czasem metodologia, podążając za rozwojem nauki ekonomii, stała się bardziej liberalna, gdyż pojawiły się głosy, że zastosowanie jakiegokolwiek metody ogranicza twórcę w sposobie rozwiązywania problemu (Landreth, Colander, 1998, s. 43-44). W efekcie, w drugiej połowie XX wieku znaczenia nabrały dwa podejścia do metodologii ekonomii: retoryczne i socjologiczne, które dość sceptycznie podchodzą do możliwości odkrycia prawdy. Pierwsze, podnosi siłę perswazji zdolną do przekonania innych ludzi o prawdziwości i wartości danej teorii. Zgodnie z podejściem socjologicznym, mniej istotny staje się fakt, czy teoria jest poprawna, ważniejsze jest stwierdzenie, czy nadaje się do publikacji. Jego zwolennicy zajmują się badaniem społecznych i instytucjonalnych ograniczeń, które mają wpływ na akceptowalność wysuniętej przez nich teorii. R.E. Backhouse w książce wydanej w 1997 roku, przełomowej dla badań nad teorią ekonomii, pt. *Retoryka i metodologia we współczesnej makroekonomii* przyznał, że główne cele analizy ekonomicznej sprowadzają się do: przekonującego wyjaśnienia zjawisk ekonomicznych, formułowania prognoz oraz rad dotyczących

polityki ekonomicznej (Wojtyna, 2000, s. 32-33). „Przyjęte przez Backhaus’a eklektyczne, pluralistyczne (wielokryteriowe) spojrzenie na rozwój wiedzy ekonomicznej wydaje się jedynym właściwym podejściem, jeśli się uwzględni, że ekonomia może być (i faktycznie jest) uprawiana na wiele różnych sposobów. Przekonują o tym dobitnie wyniki projektu badawczego zrealizowanego w połowie lat dziewięćdziesiątych, do którego zaproszono dwudziestu jeden wybitnych ekonomistów i metodologów reprezentujących różne szkoły myślenia (a czasem nawet „kombinację” szkół). Wielka różnorodność sposobów uprawiania ekonomii, jaka rysuje się na podstawie przygotowanych przez nich esejów, jest – zdaniem autorów projektu – nie tylko faktem, ale również „podstawą siły tej dyscypliny, jej wigoru i bogactwa” (Wojtyna, 2000, s. 33). Patrząc na rozwój myśli ekonomicznej, poczynając od dorobku fizjokratów i klasyków, przez dzieła keynesistów i monetarystów, na osiągnięciach współczesnych laureatów nagród Nobla kończąc, trudno nie zgodzić się z powyższymi konkluzjami. Wielorakość metod badawczych powiązana jest z różnorodnością myśli ekonomicznej, co udowadnia w swojej monografii profesor Jan Burnewicz (Burnewicz, 2021; Sagan, 2016).

M. Blaug zarzuca XIX-wiecznym autorom angielskim, że koncentrując się na przesłankach teorii ekonomicznych, które to przesłanki opierali głównie na introspekcji lub obserwacji zachowań sąsiadów, wyciągali drogą dedukcji wnioski prawdziwe wyłącznie *a posteriori*, czyli prawdziwe wtedy, gdy nie pojawiły się zakłócające czynniki (Blaug, 1995. s. 97). Zastrzeżenia znawców przedmiotu budzi, nie tylko sposób ujęcia zagadnienia badawczego oraz zastosowana metodologia, ale przede wszystkim fakt, iż wypowiadający się w dziedzinie ekonomii XVIII- i XIX-wieczni teoretycy i praktycy myśli ekonomicznej nie posiadali często wykształcenia ekonomicznego. Jeżeli bowiem istniały katedry nauk ekonomicznych w ówczesnym systemie uniwersyteckiego kształcenia, to powiązane były z naukami prawnymi, filozoficznymi, historycznymi i socjologicznymi, nadając społeczny wymiar przedmiotowi badań. Sferą ekonomii interesowali się również działacze gospodarczy i społeczni, politycy, filozofowie, a także, zaangażowani w pomyślność rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego kraju, obywatele. Większość badaczy odbywała studia nad zagadnieniami ekonomicznymi poprzez zapoznawanie się z dostępną literaturą przedmiotu, podróże, praktykę gospodarczą, aktywne uczestnictwo w zjazdach podejmujących zagadnienia gospodarcze i udział w towarzystwach mających na celu poprawę jakości gospodarowania w różnych jego obszarach. Ekonomię traktowano jako przede wszystkim naukę społeczną, która koncentruje się na procesach, stosunkach i instytucjach związanych z gospodarowaniem. W związku z powyższym, w głównym obszarze jej zainteresowań znajdował się człowiek będący z natury istotą społeczną i relacje, jakie go łączyły z innymi ludźmi w procesach gospodarczych. Osobliwością nauk społecznych, jak udowadnia w swoich pracach A. Glapiński, jest obciążenie ich wieloznacznością, przez co obarczone są w odróżnieniu do nauk matematyczno-przyrodniczych cechą niesprawdzalności eksperymentalnej (Glapiński, 2006, s. 13).

Aksjologiczny charakter nauk społecznych, w tym ekonomii, oraz bliskie związki z ideologią, poglądami społecznymi i polityką wywołują odwoływanie się do sądów wartościujących (Glapiński, 2006, s. 15), więc z reguły kanon myśli ekonomicznej jest integralnie powiązany z wyznawaną przez danego ekonomistę doktryną społeczną. Występowanie ścisłych zależności pomiędzy doktryną ekonomiczną i społeczną było szczególnie charakterystyczne dla prekursorów ekonomii w wiekach: XVIII i XIX, dominowało w wieku XX i w dalszym ciągu ma swoich zwolenników i przedstawicieli. Posługując się terminologią stosowaną przez uznanego współczesnego badacza myśli ekonomicznej, Wacława Stankiewicza – „W naszym wykładzie pojęcie »doktryna ekonomiczna« wyraża pewien produkt myśli ekonomicznej, system założeń, przekonań i twierdzeń, dotyczących zjawisk gospodarczych, służących w ostatniej instancji potrzebom praktyki” (Stankiewicz, 1987, s. 26). Doktryny ekonomiczno-społeczne posiadają z reguły wyraźnie zaznaczoną hierarchię celów, służą interesom określonych grup społecznych i dają wskazówki do realizacji polityki gospodarczej. Autor definicji zdecydowanie podkreśla, że doktryny stanowią tylko część myśli naukowej. Osiągnięcia myśli ekonomicznej, jej dorobek na przestrzeni wieków, jest zdeterminowany przez poglądy ekonomiczne poszczególnych przedstawicieli. Termin „pogląd” oznacza, według W. Stankiewicza – punkt widzenia, sąd o czymś, zawierający twierdzenia na temat procesów gospodarczych. Gdy poglądy układają się w pewien uporządkowany pod kątem widzenia wspólnej cechy – zbiór, rozumiany jako pewna całość, którą da się wyodrębnić z otoczenia innych poglądów, to można je sklasyfikować jako „system poglądów” ekonomicznych. Traktowany szerzej, np. jako system poglądów zawierających ogólne ujęcie lub ważne, istotne dla rozumienia całości spostrzeżenie, myśl przewodnią, zyskuje miano koncepcji. Z kolei zespół poglądów połączonych tezami głównymi, czasem metodą badawczą przez ich twórcę lub współtwórców – głoszony przez uczniów, zwolenników i kontynuatorów – przyjęto nazywać szkołą ekonomiczną. Długookresowa obserwacja szkół ekonomicznych, która pozwoliła zidentyfikować ich wspólne cechy i trendy rozwojowe doprowadziła do wykształcenia się kierunków w rozwoju myśli ekonomicznej. Pomiędzy systemami poglądów, szkołami czy kierunkami ekonomii można, zdaniem cytowanego autora, umieścić nurty i prądy ekonomiczne stanowiące wiązki poglądów, wykraczające często poza narzucone, ułożone hierarchicznie schematy myślenia (Stankiewicz, 1987, s. 21-23).

Przy podnoszeniu kwestii metodologicznych w rozumieniu nauki o metodzie, czyli określeniu procedur postępowania w sferze dociekań badawczych, przytoczenia wymaga opinia G. Spychalskiego: „Prowadzący ten wykład nie podziela poglądu, aby metodologia (w każdym razie ekonomii) mogła być nauką wyłącznie teoretyczną, a więc jedynie opisem postępowania badawczego ekonomistów. Wydaje się, że przynajmniej w części winna być nasza nauka dyscypliną normatywną. Nie chodziłoby tu oczywiście o dokładne recepty badawcze ani o niezmiennie kanony-wzory krępujące inwencję badacza. Raczej chodziłoby o ogólne zasady i wynikające z nich (choćby nawet dyskusyjne) zalecenia, jak rozwiązać konkretne problemy. Z drugiej strony, niezbędna jest i część teoretyczna, opisowa pozwalająca

na uświadomienie sobie tego, co zazwyczaj na gruncie danej nauki robiono i w konsekwencji determinująca pośrednio w jakimś stopniu dalszy warsztat badawczy. (...) W żadnym jednak razie metodologia – ani w sensie węższym jako logika badań, ani w szerokim znaczeniu jako filozofia nauki – nie stanowi czegoś absolutnego. Jest czymś wciąż płynnym, od poznania uzależnionym, ale i poznanie uzależniającym od siebie. Jak płynny charakter ma całe ludzkie poznanie, jak wciąż ewolucji podlegać może zasadniczy profil wiedzy, tak też mogą wciąż ewoluować poszczególne metody badawcze” (Spychalski, 1991, s. 13-14). Nawet na przełomie XIX i XX wieku, gdy przedmiot i metody badań w naukach ekonomicznych poddawano wnikliwej analizie, w dalszym ciągu sposób stawiania problemów, formułowania pytań i celów badawczych odwoływał się do klasycznego podejścia do ekonomii jako metanauki o społeczeństwie. Na metody badawcze, w oparciu o które XIX-wieczni ekonomiści poddawali analizie życie gospodarcze i szukali na gruncie poznanych teorii rozwiązań dla praktyki gospodarowania, miały bezpośredni wpływ trzy dominujące w ówczesnej Europie kierunki myśli ekonomicznej: fizjokratyzm, szkoła klasyczna i historyzm.

2. Fizjokratyzm, szkoła klasyczna i historyzm – metodologia badań

Fizjokratyzm – francuska szkoła ekonomii – gdzie wzorcem dla porządku gospodarczego był porządek naturalny przenoszący metody badawcze nauk przyrodniczych na płaszczyznę nauk społecznych. Dominowały w niej metody ilościowego ujmowania zjawisk będące źródłem uogólnień prowadzących do sformułowania obiektywnych praw postępowania ludzi (Spychalski, 1991, s. 28). Według tego ujęcia, organizm gospodarczy funkcjonował na podobnych zasadach jak przyroda i wszelkie zakłócenia były wprowadzane przez człowieka, który z tego powodu do porządku naturalnego musiał dodać porządek pozytywny, korygujący błędy ludzkie. Zgodnie z zasadami porządku naturalnego ekonomiści francuscy formułowali prawa w oparciu o to, jakie one powinny być, a nie jakie są w rzeczywistości, stąd ekonomia nie posiadała cech nauki nomotetycznej. Wynikało z powyższych założeń charakterystyczne dla fizjokratów normatywne podejście do polityki ekonomicznej i społecznej mające na celu usprawnienie działania systemu gospodarczego. Założyciel i twórca szkoły fizjokratycznej, Francois Quesnay (Quesnay, 1928), za przedmiot badań ekonomicznych uznawał analizę całości zjawisk społeczno-gospodarczych, którymi rządzą prawa obiektywne. Traktował bogactwo jako łączną sumę dóbr wymiernych oraz przeniósł poszukiwanie źródeł wartości dóbr z merkantylistycznej sfery cyrkulacji do sfery bezpośredniej produkcji. Należy również dodać, że pierwszy przedstawił w formie *tablicy ekonomicznej* prekursorские ujęcie ruchu okrężnego w gospodarce. System fizjokratów można określić jako rolniczy, ale chociaż zawierał cechy umiarkowanego liberalizmu gospodarczego zasadzającego się na kartezjańskim racjonalizmie, to nosił znamiona systemu narodowego. Wolność, w rozumieniu „Ekonomistów” była ściśle powiązana ze sprawiedliwością i poszanowaniem praw innych ludzi, polegała na dążeniu do wspólnego celu. Francuska tradycja widziała wolność w organizacji, czyli ingerencji

władzy publicznej. Interes osobisty współgrał ze społecznym systemem klas, a nie wynikał z pobudek egoistycznych. Do głównych zasad metody badań naukowych wprowadzili, tak jak przedstawiciele szkoły klasycznej – racjonalizm i obiektywizm. „Teorię fizjokratów można zrozumieć jedynie w związku z ogólnym prądem myśli wieku XVIII. Racjonalistyczna filozofia i »prawo natury« – są to źródła myśli fizjokratycznej. Sprowadzić objawy ekonomicznego życia do »ogólnych, wiecznych praw natury«, wyłączyć wszystko, co ludzie wnieśli »nieracjonalnego« do stosunków ekonomicznych, wykryć »podyktowane przez naturę« prawa, mające regulować stosunki pomiędzy ludźmi – oto zadanie ponętne, które nastroczyło się francuskim fizjokratom”(Marchlewski, 1897, s. 9).

Szkoła klasyczna – jej przedstawiciele nie określili *explicite* stosowanych metod badawczych, posługując się wieloma sposobami rozumowania. A. Smith używał w I i II księdze *Badań nad naturą i przyczynami bogactwa Narodów* (Smith, 1954) metody statyki porównawczej, czyli gromadził wielkie ilości danych, a następnie, drogą obserwacji, wyprowadzał z nich ogólne wnioski. W dalszych częściach dzieła stosował tak zwaną metodę historycznej szkoły szkockiej, której zasady badawcze przez żadnego jej przedstawiciela nie zostały sprecyzowane (Blaug, 1995, s. 98). Składała się na nią stadialna teoria rozwoju historycznego, opis i analiza materiału teoretycznego, a także sposobu działania towarzyszących rozwojowi gospodarstwu instytucji oraz logiczne i racjonalne wnioskowanie, poparte następnie danymi empirycznymi. „Adam Smith podchodził do kwestii ekonomii politycznej na dwa sposoby (1) posługując się metodą dedukcyjną w analizie współczesnej mu gospodarki, i (2) przedstawiając ówczesne i historyczne instytucje za pomocą opisowej, nieformalnej narracji. Metoda A. Smitha łączyła teorię z opisem materiału historycznego” (Landreth, Colander, 1998, s. 163). A. Smith wierzył, że tak, jak grawitacja była podstawą fizyki Newtona, tak stworzona przez niego metafora „niewidzialnej ręki”, stanowiła wyjaśnienie działania gospodarki. „Dowodem geniuszu Adama Smitha było jego odkrycie, że ceny, które wyłaniają się ze swobodnych transakcji kupna-sprzedaży – czyli, mówiąc krótko, na wolnym rynku – są w stanie skoordynować działania milionów ludzi zabiegających o własny interes i to w taki sposób, że każdy na tym dobrze wychodzi. Wstrząsająca była to idea, i wówczas i obecnie, że porządek gospodarczy może wyłonić się jako niezamierzona konsekwencja działań wielu ludzi goniących za własnym interesem” (Friedman, 1988, s. 21).

Duże grono współczesnych teoretyków myśli ekonomicznej korzysta z dorobku klasyka², który poddawał wnikliwej analizie życie gospodarcze, nie określając precyzyjnie metodologii badań. Edward Taylor, system rozważań A. Smitha określa mianem statycznej metody długookresowej, której istotą, przy założeniu wolności

² „Od Adama Smitha do współczesności sięga długa i budząca respekt linia ekonomistów, dążących do wykazania, że napędzana interesem jednostki i kierowana sygnałami cenowymi gospodarka zdecentralizowana prowadzi do spójnego rozdysponowania zasobów ekonomicznych, które – w ściśle zdefiniowanym sensie – można by traktować jako lepsze od wielkiego zbioru możliwych alokacji alternatywnych” (Blaug, 1995, s. 245).

gospodarczej i niezmienności warunków gospodarowania, jest poszukiwanie związków pomiędzy wielkościami układu gospodarczego w stanie równowagi (Taylor, 1991, s. 64). Autor *Bogactwa narodów* traktował ekonomię jako naukę doświadczalną, uwzględniającą okoliczności i powiązania społeczne towarzyszące zjawiskom gospodarczym, której przedmiotem badań jest właśnie bogactwo narodu będące sumą rocznej produkcji dóbr, czyli dochodem społecznym. Według M. Blauga, „*Badania nad istotą i przyczynami bogactwa narodów* to pełnowymiarowy traktat ekonomiczny, zawierający solidny rdzeń teorii produkcji i podziału, opatrzony analizą historii w świetle tych abstrakcyjnych koncepcji i prowadzący do całej serii praktycznych wniosków, przez całość zaś przewija się główny temat »zrozumiałego i prostego systemu naturalnej wolności«, do którego, zdaniem Adama Smitha, miał zmierzać świat” (Blaug, 1998, s. 81).

A. Smithowi przypisuje się stosowanie, do rozwiązywania problemów ekonomicznych, tzw. metody połączonej indukcji i dedukcji, choć bardzo ważną rolę w jego dziełach odgrywały czynniki historyczne, rzeczowe i instytucjonalne. John Maynard Keynes podkreślał umiejętność, z jaką Smith łączył abstrakcyjno-dedukcyjną metodę rozumowania ze sposobem historyczno-indukcyjnym (Blaug, 1995, s. 125). Należy jednak zauważyć, że wysnuwając ze zgromadzonego materiału wnioski, formułował na ich podstawie tezy, które znowu uzasadniał faktami. Swoje wywody uzupełniał bardzo dużą liczbą dygresji, opowieści często zaczerpniętych z życia potocznego, nie zwracał również uwagi na ścisłe precyzowanie pojęć. Używał określeń pochodzących z języka codziennego, cechujących się wieloznacznością i pewną dozą kolokwializmów. „Metodologia Smitha, która wymagała łączenia teorii dedukcyjnej z opisem historycznym, jest również warta wzmianki. Jego modele teoretyczne pozbawione są elegancji i rygoru, jego opisy współzależności wewnątrz gospodarki i jej funkcjonowania, jak też umiejętność wplatania przykładów historycznych do przedstawianej analizy, są nieporównywalne” (Landreth, Colander, 1998, s. 113).

Adam Smith był przede wszystkim wybitnym przedstawicielem filozofii szkockiego oświecenia, wywodzącej się z myśli D. Hume’a i F. Hutchesona, więc ogromny wpływ na jego teorie ekonomiczne miał indywidualizm metodologiczny i rozumienie człowieka jako jednostki, w której postępowaniu łączy się dualizm sympatii i egoizmu. Filozofia społeczna stanowiąca podłoże zrozumienia myśli klasyka zdeterminowała zagadnienia natury ekonomicznej i zawierała ich głębokie uzasadnienie. Jak słusznie zauważa badaczka myśli szkockich filozofów, Anna Markwart: „Smith, podobnie jak Hume, zakładał, że teorie naukowe nie wyrażają prawd absolutnych, są raczej dziełem wyobraźni, wyjaśniającej fakty, dopowiadającej historię. Hume wyjaśnienia naukowe i potoczne wyprowadzał z imaginacji łączącej ze sobą dane zmysłowe. Uważał, że rozumowania indukcyjne nigdy nie dają pewności – to, że jakieś zjawiska występują wielokrotnie po sobie, nie oznacza, że tak będzie działo się zawsze” (Markwart, 2017, s. 374).

Drugi przedstawiciel szkoły klasycznej, Dawid Ricardo (Ricardo, 1919), uznawany był za zwolennika modelu hipotetyczno – dedukcyjnego, przenoszącego

abstrakcje teoretyczne do realnego świata (Blaug, 1995, s. 100). „Jeżeli jednak ekonomia jest w istocie aparatem analitycznym, raczej metodą myślenia niż zbiorem namacalnych rezultatów, Ricardo naprawdę wynalazł technikę analizy ekonomicznej. Możemy zastępować jego niezgrabne dowody liczbowe bardziej elegancką prezentacją geometryczną, ale cały czas stosujemy sposób rozumowania upowszechniony przez Ricarda. Dzięki jego talentowi do heroicznych abstrakcji otrzymaliśmy jeden z najbardziej imponujących pod względem rozległości i praktycznego znaczenia modeli w całej historii teorii ekonomii” (Blaug, 1998, s. 151-152). Ekonomista budował proste modele analityczne, dzięki którym, za pomocą tylko kilku najważniejszych zmiennych dochodził do praktycznych wniosków mających zastosowanie w polityce ekonomicznej³.

D. Ricardo należał do pierwszych „ściśłych analityków” wśród ekonomistów i chociaż, poszukując długookresowych trendów wzrostu gospodarczego, nie ustrzegł się błędów, to jego „uproszczone abstrakcje” stosowane także do rozwiązywania problemów praktycznych wprowadziły metody badań ekonomicznych na nowe tory. „(...) Ricarda uważano w pewnym okresie za autentycznego wynalazcę metody komparatywnej statyki i niewątpliwie za pierwszy przykład odwiecznej skłonności ekonomistów do akcentowania długookresowego stanu równowagi kosztem analizy krótkookresowych procesów dostosowawczych zachodzących w stanie nierównowagi. Jednak dopiero rozwój nowoczesnej teorii wzrostu zwrócił naszą uwagę na fakt, że Ricardo często operował językiem antycypującym w istocie teorię wzrostu zrównoważonego” (Landreth, Colander, 1998, s. 158). Pewien „wizjonerski” sposób podejścia do teorii ekonomii charakterystyczny dla ekonomistów tamtego okresu, mimo że budzi szereg kontrowersji, w dalszym ciągu ma swoich kontynuatorów i pozwala na antycypacje modeli i zjawisk ekonomicznych do przyszłości. Razem z rozwojem myśli klasycznej (W. Senior, J. S. Mill) rozbudowywano również metodologię badawczą, lecz należy podkreślić, że główni twórcy ekonomii klasycznej, A. Smith i D. Ricardo, nie skupiali swej uwagi na nazywaniu metod badań, tylko na wyjaśnianiu i rozwiązywaniu problemów gospodarczych.

Historyzm – kierunek w myśli ekonomicznej⁴, którego początek wiąże się z nazwiskiem Wilhelma Roschera (1889), uważanego za twórcę starszej szkoły

³ „Ricardo natomiast reprezentuje warsztat czystego teoretyka. Abstrahował on od współczesnej mu gospodarki i konstruował swoją analizę, opierając się na metodzie dedukcyjnej. Jego umiejętności były tak wielkie, że do dzisiaj wzbudzają podziw u czystych teoretyków, mimo że jego technika matematyczna była cokolwiek niezgrabna. Mimo że Ricardo może na powierzchniowym obserwatorze sprawiać wrażenie czysto teoretycznego, nie zaś praktycznego ekonomisty, to jednak ekonomia ricardiańska była silnie zorientowana politycznie” (Landreth, Colander, 1998, s. 163-164).

⁴ „Szkolą historyczną, później także realistyczną i socjologiczną, nazwano w ekonomice kierunek naukowy, który zjawiska ekonomiczne bada ze stanowiska społecznego i posługuje się w badaniu metodą historyczną” (Głębiński, 1939, s. 327).

historycznej. Według niego „ekonomika” powinna uwzględniać historyczny przebieg zjawisk, badać, jakie miały cele i do czego dążyły narody w sferze gospodarczej, określać rolę, jaką odgrywały instytucje społeczne towarzyszące procesowi rozwoju gospodarczego, a także odkrywać wynikające z tego prawidłowości. Ponadto należy, jak dodawał, utrzymywać ścisłą łączność z innymi naukami społecznymi jak np. prawo, polityka, socjologia, z którymi ekonomia pozostaje w bezpośrednich związkach. Zdaniem W. Roschera, badając prawa rozwojowe, winno się je traktować jako prawa względne, czyli uwarunkowane historycznie. W związku z powyższym postuluje on wzbogacenie nauki ekonomiki – historią poglądów ekonomicznych oraz gospodarczą – co uważa za istotę metody historycznej. Zgodnie z konkluzją E. Taylora: „W praktyce też »der ewig besonnene Roscher«, jak go Niemcy nazywali, nie przeciwstawia się klasycznym prawom naturalnym i raczej je akceptuje i powtarza, tym bardziej, że jest zwolennikiem liberalizmu, żąda tylko uzupełnienia wykładu ekonomiki historią gospodarczą oraz historią poglądów ekonomicznych, co też stosuje w swym systemie. To właśnie nazywa on metodą historyczną. Jest on raczej eklektykiem. Historia jako metoda interpretacji zjawisk gospodarczych, ma zdaniem jego, nadawać ekonomice żywotność i praktyczną wartość” (Taylor, 1991, s. 217). Wypracowane przez W. Roschera podejście relatywistyczne i eklektyczne zdominowało dokonania współtwórców tego nurtu w nauce ekonomii.

Zdecydowanie bardziej radykalni w swych poglądach byli pozostali przedstawiciele starszej szkoły historycznej, B. Hildebrand i K. Knies, którzy negowali występowanie w ekonomii praw naturalnych o znaczeniu uniwersalnym. Traktowali oni ekonomikę jako element wiedzy o społeczeństwie, a nie odrębną naukę oraz stworzyli pojęcie człowieka społecznego, którego motywy działania są wytworem współżycia społecznego, religii, obyczajów, etyki, prawa, a nie wyłącznie interesu osobistego. Z tego powodu należało, ich zdaniem, uwzględnić w badaniach ekonomicznych wiedzę psychologiczną i informacje dotyczące historii ludzkości. Interwencjonizm państwowy połączono z zaprzeczeniem istnienia praw uniwersalnych w skrajnym ujęciu doktryny. Reasumując, metoda idiograficzna zasadzała się na historycznym ujęciu zjawisk ekonomicznych w szerokim kontekście nauk społecznych, co stało się przyczynkiem słynnego „sporu o metodę” (*Methodenstreit*) pomiędzy Gustawem Schmollerem (1838-1917), przedstawicielem najsilniejszego nurtu niemieckiej ekonomii – młodszej szkoły historycznej i tzw. „socjalizmu z katedry” – a twórcą szkoły psychologicznej austriackiej Carlem Mengerem (1840-1921), prekursorem subiektywizmu. Owo przekonanie o konieczności rozpatrywania zjawisk ekonomicznych w kontekście historycznym budziło i w dalszym ciągu budzi zastrzeżenia wśród ekonomistów i badaczy tej dziedziny nauki: „Ogólnie mówiąc, absurdalna jest myśl, że tylko historia gospodarcza i społeczna może dostarczyć klucza do zrozumienia intelektualnych nurtów w takiej dyscyplinie, jak ekonomia. Wielu relatywistów utrzymuje wprawdzie, że ekonomiści opiszą zawsze *sub specie temporis* i że tylko znajomość dominujących w danym okresie warunków historycznych pozwala „wyjaśnić” teorie z przeszłości.

Jest to oczywiście prawda. Zastanawia jednak, dlaczego tak natęczywie powraca się do tego argumentu, skoro nie jest on misternie skonstruowany po to, by odwieść nas od myśli, że idee mają własne prawa ruchu” (Blaug, 1998, s. 29). Osadzenie zjawisk ekonomicznych w czasie z pewnością pomaga w zrozumieniu ich praktycznych konsekwencji dla gospodarek, nie stanowi wszakże wykładni dla konstrukcji teoretycznej.

3. Fryderyk Skarbek, Ludwik Górski – przykłady metodologii badań polskiej szkoły ekonomii

System poglądów ekonomicznych twórców Polskiej Szkoły Ekonomii (Dziwulski, 1927; Markwart, 2015, s. 419-439) XIX-go wieku wypełnia ekonomia społeczna i materialna, które zasadzając się, z jednej strony, na religii chrześcijańskiej, z drugiej – na liberalizmie ekonomicznym, stanowią przesłanki dla teorii i praktyki gospodarowania. Znaczna część dociekań ekonomicznych w pismach ówczesnych autorów jest formułowana w postaci doktryn ekonomicznych, które noszą znamiona podejścia normatywnego, uwzględniającego poglądy etyczne, polityczne, religijne, społeczne, poszukującego zastosowań praktycznych prowadzących do osiągnięcia konkretnych celów gospodarczych. Przemieszanie się zasad ekonomii czystej ze zdecydowanie normatywnym ujęciem problemów gospodarczych było również charakterystyczną cechą poglądów ekonomicznych przedstawicieli myśli XIX-wiecznej, zaś stosowane przez nich metody badawcze pozostawały pod wpływem dominujących wówczas teorii ekonomii.

System ekonomiczny głównego przedstawiciela polskiej XIX-wiecznej myśli ekonomicznej, Fryderyka Skarbka, zasadzał się wprawdzie na ekonomii klasycznej, lecz posiadał wyraźne cechy systemu narodowego (Stankiewicz, 2007, s. 238-242). Głównym zadaniem ekonomii było powiększanie bogactwa narodu i możliwie sprawiedliwy jego podział pomiędzy członków społeczeństwa. „Odkrycie zasad i prawideł, według których naród każdy byt swój fizyczny utrzymać i coraz bardziej ulepszać może, naznacza sobie nauka Gospodarstwa Narodowego, zbiór systematyczny zasad i prawideł, według których naród nie tylko byt swój materialny zabezpieczyć, lecz i do największej ile może być zamożności, pod względem zaspokojenia swych potrzeb, dojść może” (Skarbek, 1911, s. 27). Ekonomię, inaczej chrusologię, zakwalifikował jako część składową nauki o narodach, której drugi element stanowiła polityka. Metodologiczna niechęć do określenia ekonomia polityczna, na rzecz pojęcia gospodarstwa narodowego, wynikała z potrzeby odniesienia teorii ekonomicznych do warunków rodzimych.

Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego podzielił F. Skarbek na zasady bogactwa indywidualnego i dotyczącego bogactw narodowych. W części mówiącej o bogactwie indywidualnym obejmowały one: teorię produkcji (w tym wartości i czynników produkcji), wymiany (w tym m.in. ceny i jej fluktuacji, pieniądza), dochodów (w tym płacy, zysku, renty) i zużycia (konsumpcji). Z kolei część druga, poświęcona bogactwu narodów traktowała o produkcji, obiegu i zużyciu bogactw narodowych. W rozumieniu teorii ekonomii, F. Skarbek stał na stanowisku

obiektywności praw ekonomicznych, których przejawianie się w gospodarce zależy jednak od okoliczności, miejsca i czasu. Narodowy charakter jego systemu związany był z historycznym procesem kształtowania się narodów i przechodzeniem przez nie kolejnych stadiów rozwoju. Stąd prawa ekonomiczne, chociaż mają stały charakter, to w zależności od epoki, poziomu rozwoju gospodarczego, rodzaju panujących stosunków społecznych i specyficznych dla każdego kraju uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych – mogą wywoływać zróżnicowane efekty.

„Wykarmionemu za młodu teoryjami szkoły Smitha, Saya, Rossiego, Bastiata, nie łatwo w późnym wieku przychodzi pogodzić się z daleko idącymi wyróżnieniami praw własności ziemskiej, do jakiej dążą koryfeusze dzisiejszej niemieckiej szkoły, zwłaszcza tzw. kateder-socjaliści. Niemniej jednak wyznaję, że naukowe poniekąd spekulacyjne teorie starej angielskiej i francuskiej szkoły nie mają znaczenia praw ścisłych, mogących być wszędzie zastosowanymi, że zaludnienie, stopień wykształcenia, historyczny układ własności ziemskiej, usposobienie moralne, charakter i obyczaje narodu, wywierać powinny wpływ przeważny na wybór środków, któremi dobrobyt jego osiągnąć zamierzamy. Uznaję więc zupełnie, że do praktycznego zastosowania nauki ekonomii politycznej w danym kraju lub społeczeństwie, potrzeba dochodzić drogą obserwacji; ale zarazem mniemam, że obserwacja ta robioną być powinna z zamiarem urzeczywistnienia tych wielkich zasad prawa własności, wolności osobistej i swobody pracy, na których jedynie może się opierać trwały dobrobyt społeczeństwa, będący istotnym zadaniem tej nauki” (Górski, 1886, s. 808). Cytowany fragment, noszący znamiona deklaracji ideowej, potwierdza, że kolejny reprezentant polskiej ekonomii XIX-go wieku, Ludwik Górski identyfikował się w swoich poglądach dotyczących teoretycznych aspektów ekonomii z przedstawicielami szkoły klasycznej. Uznawał za podstawowe filary, na których klasycy opierali swój system ekonomiczny: własność prywatną, wolność osobistą i swobodny przepływ czynników produkcji, takich jak kapitał i praca.

Zasada liberalizmu gospodarczego stanowiła istotny trzon formułowanych teorii i była punktem wyjścia dla działań praktycznych. Zgodnie z podzielaną doktryną celem nauki ekonomii było dla niego, wzorem Adama Smitha – badanie przyczyn, natury i wielkości bogactwa kraju, czyli szukanie metod tworzenia dobrobytu narodowego, poparte analizą działania praw i modeli ekonomicznych odkrytych przez Dawida Ricardo. Jednocześnie L. Górski wielokrotnie podkreślał wpływ, jaki na jego podejście do zjawisk gospodarczych miał Wilhelm Roscher i uznawał go za autorytet w sferze całościowego, szerokiego postrzegania kontekstu społecznego i historycznego w ekonomii. Polski ekonomista był przekonany o konieczności uwzględniania wpływu warunków miejscowych przy omawianiu teoretycznie uniwersalnych praw ekonomicznych. Z kolei obserwację, jako podstawową metodę badawczą zjawisk gospodarczych, stosowali tak klasycy, jak historycy. Metody idiograficzne, statystyczne, opisowe, gromadzenia danych i porównywania ich na płaszczyźnie czasowej i pomiędzy krajami, tak charakterystyczne dla szkoły niemieckiej, równie chętnie były przez polskiego badacza wykorzystywane. Sięgał

także do badań monograficznych, typowych dla historyków. Sytuacja Polski, kraju objętego zaborami, w dużej mierze wymuszała zadaniowo-celowe traktowanie ekonomii, z czego wynikały walory aplikacyjne opracowanych teorii i możliwość weryfikacji przyjętych założeń w praktyce.

Postępowy konserwatysta L. Górski wpisał się w nurt narodowej ekonomii, ale należy uwypuklić jego klasyczne rozumienie praw ekonomicznych i próby wyjaśnienia ich działania na przykładzie polskiej gospodarki. Nawiązujące do fizjokratyzmu podkreślenie znaczenia czynnika produkcji, jakim była ziemia, nie przeczyło, zdaniem L. Górskiego, klasycznym pierwiastkowym źródłem wartości, pochodzącym z pracy, kapitału i właśnie ziemi. Wyraźnie zaznaczył się w jego poglądach ekonomicznych dualizm ekonomii moralnej i materialnej. Nowy, kapitalistyczny system gospodarowania powinien opierać swoje zasady etyczne na głębokiej, chrześcijańskiej wierze i idei solidaryzmu społecznego. Przedmiotem badań nauki ekonomii było, według niego, bogactwo kraju, ale nie tylko w rozumieniu materialnym, jak u A. Smitha, ale również kulturowym, geograficznym, spuścizny dziejowej, jak u W. Roschera. Stosował metody badawcze szkoły klasycznej i historycznej. Rozpoczynając od gromadzenia materiałów statystycznych i ich opisu, poprzez badanie przebiegu zjawisk gospodarczych, formułowanie i wyjaśnianie działania praw ekonomicznych, do uzasadnienia popartego przykładami zaczerpniętymi bezpośrednio z praktyki gospodarczej, stworzył indywidualny system badań. Można niewątpliwie zaryzykować tezę, że każdy przedstawiciel ówczesnej teorii ekonomii wykorzystywał w procesie badawczym własną kompilację znanych i odrębnie wypracowanych metod badań nad zagadnieniami gospodarczymi, jak je wtedy określano.

Podsumowanie

Różnorodność metod badawczych w ekonomii odpowiada zapotrzebowaniu tej dyscypliny nauki, uwzględnia również szeroki zakres tematyczny i ewolucję jej rozwoju. XIX-wieczni badacze zagadnień gospodarczych traktowali ekonomię jako naukę społeczną z dużym naciskiem na jej użyteczną i aplikacyjną funkcję. Teorie, a także prawa ekonomiczne, według nich, powinny odzwierciedlać rzeczywistość i mieć praktyczne zastosowanie. Metody badawcze podporządkowywano tym założeniom, stąd dominowała obserwacja, metoda połączonej dedukcji i indukcji, a następnie analiza dostępnych danych statystycznych w kontekście otoczenia społeczno-gospodarczego i uwarunkowań historycznych. Polscy przedstawiciele tworzyli indywidualny system badań, w którym starali się uwzględniać warunki miejscowe. Sformułowane przez nich systemy ekonomiczne miały wyraźny charakter narodowy. Odkrywane prawa, zależności i mechanizmy były weryfikowane empirycznie, w toku porównania z zaobserwowanymi uprzednio faktami. Przemieszanie się zasad ekonomii czystej ze zdecydowanie normatywnym ujęciem problemów gospodarczych było charakterystyczną cechą poglądów ekonomicznych przedstawicieli myśli XIX-wiecznej, zaś stosowane przez nich metody badawcze pozostawały pod wpływem dominujących wówczas teorii ekonomii.

Bibliografia

1. Blaug M. 1995. *Metodologia ekonomii*. Warszawa: PWN.
2. Blaug M. 1998. *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*. Warszawa: PWN.
3. Burnewicz J. 2021. *Filozofia i metodologia nauk ekonomicznych*. Warszawa: PWN.
4. Drouvelis M. 2021. *Podejście normatywne, Koncepcje empiryczne, Preferencje społeczne, Wprowadzenie do ekonomii behawioralnej i badań eksperymentalnych*. Wielka Brytania: Agenda Publishing.
5. Dzewulski S. 1927. *Polska szkoła ekonomiczna*. Warszawa: Drukarnia Leona Nowaka.
6. Friedman M., Friedman R. 1988. *Wolny wybór*. Kraków: Wydawnictwo Aspekt.
7. Głapiński A. 2006. *Meandry historii ekonomii. Między matematyką a poezją*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
8. Głapiński S. 1939. *Historia ekonomiki polskiej, TOM II*. Lwów: Towarzystwo Naukowe z zasiłkiem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego.
9. Górski L. 1886. *Kilka uwag o rozszerzeniu zdolności wekslowej. Do właścicieli ziemskich w Królestwie*, „Niwa”, R.XV, T.XXX., z. 287.
10. Landreth H., Colander D. C. 1998. *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: PWN.
11. Lewiński J. S. 1935. *Twórcy ekonomji politycznej*. Warszawa: Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
12. Machaj M. (red.). 2010. *Pod prąd głównego nurtu ekonomii*. Warszawa: Instytut Ludwika von Misesa.
13. Marchlewski J. B. 1897. *Fizjokratyzm w dawnej Polsce*. Warszawa: Druk. K. Kowalewskiego.
14. Markwart A. 2017. *Bogactwo uczuć moralnych*. Toruń: Fundacja na rzecz nauki polskiej.
15. Markwart J. 2015. *U źródeł polskiej szkoły ekonomii – percepcja a oryginalność*, w: B. Fiedor (red.), *Nauki ekonomiczne. Stylizowane fakty a wyzwania współczesności*. Warszawa: PTE.
16. Marshall A. 1925. *Zasady ekonomiki. T. I*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
17. Marshall A. 1928. *Zasady ekonomiki. T. II*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
18. Mill J.S. 1962. *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*. Warszawa: PWN.
19. Quesnay F. 1928. *Pisma wybrane, Maksymy ogólne rządu gospodarczego w królestwie rolniczym i uwagi do nich*. Kraków: Biblioteka Wyższej Szkoły Handlowej.
20. Ricardo D. 1919. *Zasady ekonomji politycznej i podatkovania*. Warszawa: nakład Gebethnera i Wolfa.
21. Roscher W. 1889. *System gospodarstwa społecznego*. Warszawa: Druk K. Kowalewskiego.

22. Sagan A. 2016. *Metodologia badań ekonomicznych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
23. Skarbek F. 1911. *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
24. Smith A. 1989. *Teoria uczuć moralnych*. Warszawa: PWN.
25. Smith A. 1954. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*. Warszawa: PWN.
26. Snowdon B., Vane H., Wynarczyk P. 1998. *Współczesne nurty teorii makroekonomii*. Warszawa: PWN.
27. Spychalski G. 1991. *Wykłady z metodologii ekonomii*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
28. Stachak S. 2000. *Podstawy metodologii nauk ekonomicznych*. Warszawa: Difin.
29. Stankiewicz W. 1987. *Historia Myśli Ekonomicznej, Wyd. II*. Warszawa: PWE.
30. Stankiewicz W. 2007. *Historia Myśli Ekonomicznej, Wyd. III*. Warszawa: PWE.
31. Taylor E. 1991. *Historia rozwoju ekonomiki. T. I*. Lublin: Wydawnictwo Delfin.
32. Wojtyna A. 2000. *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*. Warszawa: PWN.

METHODOLOGICAL SOURCES IN THE ERA OF THE FORMATION OF ECONOMICS AS A SCIENCE

Abstract

The article attempts to identify and analyze the methodological sources of economics as a science during its formative period and the emergence of the first economic schools: Physiocracy, Classical Economics, and Historicism. In the course of discourse on method, theories were developed based on premises derived from observation and introspection, and subsequently, through deduction and induction, conclusions were formulated that were true ceteris paribus. An analysis of the research methods employed by the main representatives of the most important economic schools of the 19th century indicates that they focused on defining the subject matter of economics and adjusted their methodology accordingly. In accordance with the principles of natural order, French economists formulated laws based on how things should be rather than how they actually were, which is why economics at that time lacked the characteristics of a nomothetic science. With the emergence and development of classical thought (W. Senior, J.S. Mill), research methodology became more elaborate. However, it is important to note that the main founders of classical economics, A. Smith and D. Ricardo, did not concentrate on naming their research methods, but rather on explaining and solving economic problems. Historians, on the other hand, who

studied the civilizational development of nations, took into account the historical, sociological, political, and social context of economic phenomena, which they considered relative and periodically occurring. Polish economists, for their part, by using and combining the research methods of the leading schools of European economics, subordinated the subject of their research to a greater goal: the regaining of national independence. The representatives of economic theory at that time applied their own compilation of well-known and independently developed research methods to economic issues, which contributed to the interdisciplinary character of economics as a science. The blending of pure economic principles with distinctly normative approaches to economic problems was a characteristic feature of the economic views held by 19th-century thinkers.

Keywords: methodological sources, economic theories, Physiocracy.